

- o NA PÓŁNOCY SPIĘTRZENIE PRAC
- WRESZCIE WIĘCEJ KOMBAJNÓW
- ® RZECZYWIŚCIE PRACOWITA NIEDZIELA

Na zdjęciu: kombajny w PGR Józefowo w pow. złotowskim. Brygada złożona z 9 maszyn już w ubiegłym tygodniu zakończyła tu zbiór żyta o obszarze około 600 ha.
Fot. J. Lesiak



DNI LOTNICTWA

Na straży polskiego nieba

SZCZECIN (PAP)

Przedwczoraj i wczoraj w Szczecinie, który przed 25 laty siłą radzieckiego i polskiego oręża zwrócony został na zaw sze Macierzy — odbywały się centralne uroczystości tego- rocznego ŚWIĘTA LOTNICTWA. Zbieżność tego święta z 25-leciem powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Ma- cierzy ma swoją wymowę.

To właśnie polscy piloci lotniczych pułków myśliw- skich i bombowych, wspólnie ze swymi radzieckimi towa- rzyszami broni, gromili hitle-

rowskiego najeźdźcę, przyno- sząc wolność tym ziemiom. Właśnie stąd, ze szczeciń- skich lotnisk ponad 300 bojo- wych samolotów lotnictwa polskiego startowało w kwie- tniu 1945 roku do walk aa przedpolach Berlina i nad (Dokończenie na str. 2)

Święto w Rumunii

BUKARESZT (PAP)

W Rumunii trwa obcho- dy święta narodowym SRF 28. rocT^lcT wrv7woipnia kra- ju <lnod jarzma faszystow- skiego.

Z tej okazji! w stolicy SRF odbyła się uroczysta akade- mia, zorganizowana staraniem parł- Narodowe! Rn!^"«7*u.

W skndemi* z asiedli członkowie n^jwr^!rvcb władz i r^a^two- wych SRR 7 sekretarzem ge- neralnym KC RPK — M. Ceausescu i premierem I. Ghe^rghe Maurerem.

Obecni byli członkowie kor- pusy dyplomatycznego, a wśród nich — ambasador PRL w Bukareszcie J. Ochedszko.

Dostoiny Gość Na Ziemi Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP)

W dniach 21 i 22 bm. przebywał w woj. szczecińskim przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Poli- tycznego KC PZPR Marszałek Polski Marian Spychalski. Gościowi towarzyszyli gospodarze woj. szczecińskiego.

W czasie pobytu na Ziemi Szczecińskiej M. Spychalski odwiedził obóz aktywu ZMS w Lubiniu, gdzie spotkał się z młodzieżą. W spotkaniu tym uczestniczył również przewod- niczący ZG ZMS A. Zabiński. Przewodniczący Rady Pań- stwa udał się następnie do Swinoujścia, zapoznał się tam z planami rozwoju miasta o-

raz działalnością Przedsiębior- stwa Połowów Dalekomor- skich i Usług Rybackich „Odra”.

W Szczecinie M. Spychalski interesował się problemami rozwoju miasta i gospodarki morskiej, zwiedził m. in. port szczeciński, ośrodki sportowe, rekreacyjne i kulturalne, a wśród nich Zamek Książąt Pomorskich.

Przewodniczący Rady Pań- stwa zwiedził również kombi- nat chemiczny Police.

TBLBCHRAFICZNYM WSKRÓCIE

WYSTAWA

• WARSZAWA

W salach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie minister kultury i sztuki — L. Motyka otworzył wystawę poświęconą dziejom oręża pol- skiego od X do XIII wieku.

„KOSMOS 359”

m MOSKWA

ZSRR wystrzelił kolejnego sztucznego satelity Ziemi — „KOSMOS 359”. Pierwszy sput- nik z tej serii został wprowa- dzony na orbitę wokółziemską 16 marca 1962 r.

NRD I W. BRYTANIA

m LONDYN

Pierwsza w W. Brytanii wy- stawa towarów przemysło- wych NRD zostanie otwarta w Londynie.

WIZYTA

BELGRAD

Z prywatną wizytą orzybył do Jugosławii sekretarz gene- ralny zachodniom! mieckiej SPD, J. Wischnewski.

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS została upo- ważniona do poinformowania, że w związku z pomyślnym zakończeniem wystrzeliwania rakiet nośnych w rejon Ocea- nu Spokojnego wyznaczone- go okręgiem o promieniu 40 mil morskich z ośrodkiem o- kreślonym przez następujące współrzędne: 33 stopnie 00 mi- nut szerokości geograficznej północnej i 173 stopnie 37 mi- nut długości geograficznej wschodniej, z dniem 23 sierp- nia br. ten obszar Oceanu Spo- kojnego jest bezpieczny dla żeglugi statków i przelotu sa- molotów.



3 - 15 - 16
21 - 24 - 27

Dodatkowa 12

Decydujące dni kampanii żniwnej

(Inf. wL)

NIEDZIELA upłynęła pod hasłem powszechnej mobili- zacji załóg przedsiębiorstw rolnych, kółek rolniczych i rolników do przyspieszenia tempa prac żniwnych. Apel ten nie minął bez echa. Przekonaliśmy się o tym od- wiedzając wczoraj w kolejnym zwiadzie reporterskim nie- które rejony w powiatach, *koszalińskim, sławieńskim i słupskim.

W Stacji Hodowli Roślin w Dunowie 2 kombajny koszą i młóca ostatnie łany żyta, zaś 3 snopowiązaki pracują przy sprzęcie nasiennego owsa. Bry- gadzista polowy — Stanisław Lesiak, który doglądał zwózki zbóż i wyładunku ziarna od kombajnów, poinformował nas iż w najbliższych dniach SHR zakończy zbiór żyta i pszeni- cy. W połowie tygodnia roz-

poczną sprzet owsa, który doj- rzewa ze znacznym opóźnie- niem.

Niemal wszyscy wyszli w pole — mówi St. Lesiak — pomaga nam również miejscowe koło ZMW pod przewodni- ctwem Zbigniewa Bożyka. Mło- dzy zestawiali w sztygi pszeni- cę i owies, a niektórzy z u-

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
S t i ! i ? § K i

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Kok WUJ Poniedziałek, 24 sierpnia 1970 r. Nr 235 (5628)

FESTIWAL CHÓRÓW POLONIJNYCH

Pożegnalny akord w rytmie poloneza

5



* (INF. WL.)

SCENA kołobrzeskiego amfiteatru często już gościła znakomite zesp- oły artystyczne, sławnych so- listów. Wczorajszy, galowy koncert chórów polonijnych i krajowych był jednak wyda- rzeniem bez precedensu. Spot- kali się tu Polacy z kraju i zagranicy, aby polskiej pieś- ni oddać wspólną cześć.

Ten wielki występ zainaugu- rował koncert polskiego chóru chłopięcego pod dyrek- cją Jerzego Kurczewskiego, znany dobrze w kraju i za granicą. Po nim występowały wszystkie uczestniczące w fe- stiwale chóry polonijne, wy* konując najlepsze pieśni ze swego repertuaru. Z kolei zaprezentował się chór WZGS „Złote Kłosa” wraz z kapelą. Nadszedł wreszcie szczytowy moment. W rytm „Poloneza Tysiąclecia” wkroczyły na e- stradę wszystkie chóry, aby wspólnie wykonać i tego polo- neza, i „Hymn do Bałtyku”, „Ukochany kraj” i zakończyć wreszcie koncert naszym hym- nem „Jeszcze Polska nie zginę- ła”. Chórzyści obdarowali pu- bliczność ponad 300 białymi

i czerwonymi goździkami, wspólnie z nią przeżywali chwile rozstania z festiwalem.

Popisem chórów przysłuchi- wali się przedstawiciele woje- wódzkich, powiatowych i miej- skich władz partyjnych i ad- ministracyjnych. Obecny był kierownik Wydziału Propagan- dy KW PZPR — Zbigniew Głowacki oraz wiceprzewodni- czący Prezydium WRN — Jan Urbanowicz. Przybyli także wi- cedyrektor Departamentu Kon- sularnego MSZ — Stanisław Pichla, naczelnik Wydziału Polonijnego MSZ — Kazi- mierz Koś, sekretarz Towarzy- stwa Łączności z Polonią Za- graniczną — Stanisław Biniak. Wśród gości z zagranicy: dele- gacji Polskiego Związku Kultu- ralno-Oświatowego w CSRS z prezesem — Janem Pribulą, opiekun chórów górników pol- skich w Douai — Paul Vas- seur.

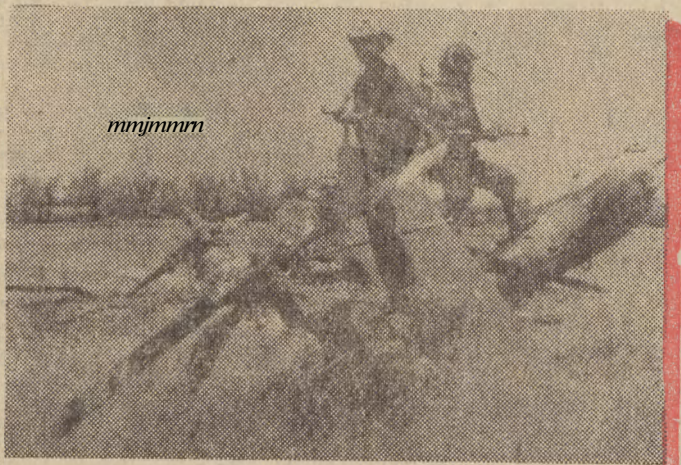
(Dokończenie na str. 2)

z Indochin

Podczas prowadzonych ostatnio akcji przeciwpartyzanckich na te- rytorium Porudniowego Wietna- mu interwencji amerykańscy po- noszą znaczne straty w lud, ic- sprzecie bojowym. Szczególnie wzrosła w ostatnich tygodniach liczba zestrzelonych przez siły wyzwoleńcze samolotów i helikop- terów.

Na zdjęciu: obok partyzanci po- łudniowowietnamscy przy szczyt- kach zestrzelonego helikoptera a- merykańskiego.

CAF — Radiofoto



UOKOŁ PROBLEMÓW BLISKOWSCHODNICH

Umiarkowany optymizm W KOŁACH ONZ

NOWY JORK (PAP)

W SIEDZIBIE ONZ panu- ją nastroje umiarkowa- nego optymizmu co do szans rozpoczęcia wkrótce ne- gocjacji arabsko-izraelskich za pośrednictwem G. Jarringa. Koła ONZ uchylają się jed- nakże od sugerowania jakich- kolwiek dat. Jarring kontynu- uje swoje kontakty z za- interesowanymi stronami.

Agencja AFP podaje, że Iz- rael „powiadomił Jarringa, iż jest gotów do rozpoczęcia rokowań”, ale nie udzielił mu precyzyjnej i definitywnej odpowiedzi w kwestii szcze- bla rozmów.

Koła miarodajne — pisze agencja Reutersa — twierdzą, że Izrael zgodzi się obecnie na żądania arabskie, aby roz- mowy toczyły się na szczeblu ambasadorów do momentu,

kiedy za trzy tygodnie przy- będa do Nowego Jorku mi- nistrowie spraw zagranicz- nych. Dyplomaci mają nadzie- ję, że Jarring zdoła ostatecz- nie doprowadzić do kompro- misowego rozwiązania spra- wy proceduralnej, jaka jest kwestia szczebla rozmów na początkowym ich etapie i na etapach przyszłych.

Rzecznik Departamentu Sta- nu oświadczył, że USA będą kontynuowały loty wywia- dowcze w strefie Kanału Sue-kiego. Problem ten — pisze Reuter — wynikał po publi- kowaniu przez kairski „Al-AtuTam” sprzeciwu ZRA wo- bec lotów wywiadowczych, dokonywanych przez samolo- ty i satelity amerykańskie.

Dziennik „Al-Ahram” po-

dał, że ambasador ZRA w ONZ ©trzymał instrukcje, aby nalegać, by miejscem rozmów był Nowy Jork. Istnieją dwa argumenty, przemawiające za tym: celem rozmów jest wcie- lenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopa- da 1967 r., a zatem kontakty powinny być prowadzone w siedzibie ONZ. Ponadto — podkreśla „Al-Ahram” — Jar- ring wznowił swa misję w wyniku decyzji czterech wiel- kich mocarstw, a zatem roz- mowy powinny toczyć się w pobliżu przedstawicieli tych mocarstw, aby ułatwić ewen- tualne konsultacje, które mo- gą okazać się konieczne, je- śli misja Jarringa napotka na trudność..

Czołgi na ulicach stolicy Urueśwa|u

Czołgi i działa samobieżne otoczyły więzienie „Punta Car- retas” w Montevideo, gdzie znajduje się około 150 partyzan- tów „Tupamaros”. Równocześnie 12 tys. policjantów i żoł- nierzy usiłuje natrafić na ślad uprowadzonych dyplomatów — konsula brazylijskiego Gomide i Amerykanina Fly'a.

Przed dwoma dniami okaza- ło się, że przywódcy „Tupama- ros”, przebywający w więzie- niu, w dalszym ciągu kierują swymi oddziałami. Ich pisem- ne instrukcje były przemycane w powijkach niemowląt,

które żony partyzantów zabie- rały ze sobą podczas odwie- dzin w więzieniu. Policjanci przeprowadzali dokładną re- wizję kobiet, ale zapominali o niemowlętach.

„Pan Wołodyjowski”

„m taśmie 70 mm.

To nie ten sam film — oświad- czyli ci, którzy mieli okazję obej- rzeć fragment filmu „Pan Wo- dyjowski”, przekopiowanego z ta- my 35 mm na taśmę 70 mm.

Łódzka Wytwórnia Filmów Fa- bularycznych, która doko- nała tej Próby przygotowuje się obecnie do produkcji pierwszego eksper- ymentalnego filmu krótkometrażo- wego na taśmie 70-milimetrowej. Próba ta ma otworzyć drogę do Wielkich panoramicznych filmów fabularnych kręconych na tej sze- rokości taśmy. Pierwsze kina Przystosowane do projekcji tego filmu posiadają już: i Kraków*

24 GODZINY w kraju...

* **TRWA MODERNIZACJA TABORU KOLEJOWEGO.** Do produkcji wchodzi nowe lokomotywy i wagony, które umożliwią w przyszłości osiągnięcie w ruchu osobowym prędkości do 100 do 200 km na godz., a w ruchu towarowym — 120 km na godz. M. in. wykonano prototyp 6-osobowej lokomotywy elektrycznej i mocy 3100 kilowatów przeznaczoną do ciężkich pociągów towarowych. Zdała praktyczny egzamin pierwsza polska lokomotywa spalino wa o mocy 1700 kW z przekładnią elektryczną wykonaną w pozańskich zakładach „Cegielskiego”. Do końca br. „HOP” dostarczy jeszcze pięć takich lokomotyw. Modernizuje się wytwarzane obecnie w „HOP” i „Pafawagu” wagony osobowe i II klasy.

* **BARWNY, ROZŚPIEWANY KOROWÓD** zespołów ludowych, które przeszły przez Żywiec, zainaugurował „Dni Polskie” III Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich. Biorze w nim udział 26 zespołów, z których 6 reprezentuje Polskę. Pozostałe przybyły z Austrii, Bułgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, Norwegii, NRD, Rumunii i ZSRR.

* **BLISKO MILION OSÓB** — w przeważającej większości zamieszkałych na wsi — skorzystało już w br. z usług Spółdzielni Turystycznej „GROMADA”. Największą popularnością cieszyły się wśród wiejskich turystów wycieczki krajoznawcze, połączone ze specjalnymi programami kulturalno-sportowymi takimi, jak zwiedzanie muzeów, spektakl teatralny itp.

* **W LUTYM PRZYSZLEGÓ ROKU** w Poznaniu obradować będzie VI Kongres Techników Polskich. W środowisku inteligencji technicznej prowadzona jest kampania przedkongresowa, omawia się tezy, przygotowuje wnioski dla 13 sekcji głównych.

* **NA POCZĄTKU IV KWARTAŁU** ma ukazać się w sprzedaży „FAGOT” — najnowszy radiodiodobiornik na tranzystorach. Producent — Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie obiecuje dostarczyć jeszcze w br. ok. 5 tys. „FAGOTÓW”.

...i na świecie

* **STAŁE PRZEDSTAWICIELSTWO ZSRR** przy ONZ rozkolportowało jako dokument prasowy tekst komunikatu o posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, które odbyło się w Moskwie 20 sierpnia 1970 r.

* **W RUMUŃSKIEJ STOCZNI** Turnu-Severin odbyło się wodowanie m/s „Cieplice-Zdrój” — czwartego z kolei statku z serii 12 drobnicowców o pojemności 2100 DWT, budowanych w tej stoczni dla armatora polskiego.

* **W KOŁACH WOJSKOWYCH NATO** trwa silna akcja propagandowa zmierzająca do przeciwwstawienia się ewentualnej redukcji sił zbrojnych USA w Europie. Opracowane są dokumenty, które mają uzasadnić potrzebę pozostania tych wojsk w Europie.

* **PARLAMENT RODEZYJSKI** podjął decyzję o przedłużeniu jeszcze na 2 lata prawa korzystania ze specjalnych pełnomocnictw przez rasistowski rząd I. Smitha. Na mocy tej ustawy władze mogą utracić do więzień bez sądów i śledztwa osoby, niewygodne dla rządu Smitha. Za „niewygodnych” władze uznają wszystkich tych, którzy udzielają poparcia afrykańskim organizacjom narodowowyzwoleńczym.

Na straż? piskiego aieba

(Dokończenie ze str. 1)

Odrą. W operacji berlińskiej decydującej o zwycięstwie nie zabrakło również polskich lotników. Swój udział w historycznym zwycięstwie nad faszyzmem przypłaciło życiem ponad 2,5 tys. pilotów i osób personelu naziemnego.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się w minioną sobotę apelem poległych i złożeniem wieńców pod pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, gdzie spoczywają prochy 4,5 tys. żołnierzy polskich i radzieckich poległych wiosną 1945 roku w walkach o Szczecin. W Zamku Książąt Pomorskich odbyła się centralna akademicka z udziałem przedstawicieli MON i dowództwa wojsk lotniczych.

Wczoraj na lotnisku Dąbie odbyły się pokazy lotniczego kunsztu w wykonaniu najlepszych pilotów wojskowych i

cywilnych. W części pierwszej, sportowej udział wzięli modelarze piloci i skoczkowie spadochronowi aeroklubu PRL. Czołowi piloci sportowi wykonali próbne akrobacje zespołowe i indywidualne na samolotach typu „Zlin-526” — szybownicy zaprezentowali efektowne ewolucje na szybowcach „Mucha-10QA” i „Ko buz-3”. W części wojskowej pokazu szereg figur pilotaży akrobatycznego wykonali piloci wojskowi na samolotach bojowych znajdujących się na wyposażeniu naszego lotnictwa i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Na samolotach bojowych „Mig-21” oraz „Lim-2” i „Lim-5” pokaz pilotaży indywidualnego i zespołowego dali najlepsi piloci naszego Ludowego Lotnictwa. Pokazy lotnicze zakończył desant spadochronowy kilkudziesięciu skoczków z VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej.

Decydujące dni kampanii zniwnej

(Dokończenie ze str. 1)

prawnieniami kierowców pracujących z kombajnami i traktoryzami.

Przebieg podorywek i siewów? W tych pracach są znaczne zaległości. Nie rozpoczęto jeszcze siewu rzepaku na 30 ha, nie mówiąc o podorywkach pod zboża ozime i zwózce słomy po kombajnach. Znacznie lepiej kampania zniwna przebiega w SHR w Strzeżewie. Dobiega końca sprząta żyto i owsa, a także zwózka pszenicy nowych odmian, którą młóci się bezpośrednio z przyczep traktorowych. Dyrektor SHR — Henryk Szambowski przewiduje pełne zakończenie sprzętu płoń w połowie tego tygodnia. A więc również zwózki słomy po kombajnach. Należy dodać iż zasiano tu już rzepak na 50 ha i przystąpiono do zbioru sadzeniaków wczesnych odmian.

W powiecie koszański wiedzamy także SHR w Kościernicy Żałoga wraz z rodzinami pracowników przy zwózce słomy, czyszczeniu i suszeniu żyta od kombajnów. Gospodarstwo w zasadzie kończy sprzęt zboż. Do zbioru pozostał jedynie owies zasiany na przyorany życie, a więc jeszcze miejscami zielony. W niedzielę zgłosili się do pracy członkowie koła ZMW. Zdecydowano powierzyć im zadanie przedstawienia sztęgi owsa, który, jako nasienny skoszono sponowiażkami.

— Nasze kombajny pracują dziś w SHR w Naclawiu — wyjaśnia sekretarz OOP — Jan Mundziel. Tam skierowano także kombajny z innych pobliskich gospodarstw, bowiem Naclaw ma więcej zboża i jest opóźniony w pracach polowych. W tej stacji pracowało 7 kombajnów.

W powiecie sławieńskim zniwa przy użyciu kombajnów rozpoczęto, w ostatnich dniach ub. tygodnia. Czekano aż ziarno żyta i pszenicy w pełni dojrzeje. W tym powiecie spotyka się więc nadal duże łany zboża na pniu. Ale widać także pierwsze, liczne brygady kombajnów. W niedzielę koszone żyto i pszenicę w ośrodkach hodowli zarodowej w Ostrowcu, Karwicach, Kwasowie, Ryszewie. Do prac przystąpiły również brygady traktorowe MBM w Ostrowcu. Spółdzielni Produkcyjnej w Warszawku. Rolnicy nato-

miast, którzy skosili zboże znacznie wcześniej, przystąpili powszechnie do zwózki snopów. W Ostrowcu spotykamy przy pracy społecznej członków koła ZMW, realizujących zadania podjęte w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Młodzież pod przewodnictwem Jana Margielewskiego pomagała zastawiać sztęgi Kazimierzowi Sandeckiemu 74-letniemu rolnikowi. Wcześniej bo w godzinach rannych przygoto-

wano do pracy młocarnię w zagrodzie Leokadii Bobis.

Niedziela była dniem wyjątkowej pracy również w wielu wsiach oraz pegeerach w powiecie słupskim. Liczne brygady kombajnów widzieliśmy w Sycewicach, Runowie i Wrzącej. Wykorzystując słoneczną pogodę nadrabiano zaległości w sprzącie zboża. W tych pracach załogom gospodarstw dzielnie pomagała młodzież z ZMW. (s)

Z PÓŁWYSPU INDOCHINEJSKIEGO

Tajna wojna CIA w Kambodży

LONDYN, HANOI (PAP)

CIA przerzuca z Laosu do Kambodży grupy dywersantów, aby walczyły z siłami patriotycznymi w północnej części tego kraju. Dziennik „DAILY TELEGRAPH” pisze, że grupy te formuje się z najemników, a dowodzą nimi byli wojskowi amerykańscy, oddelegowani do CIA. Dywersanci prowadzą działalność zwiadowczą, śledząc ruchy wojsk patriotycznych, dokonują terrorystycznych napadów na środki transportu patriotów oraz korygują naloty samolotów USA na północną część Kambodży. Działalność ta — pisze dziennik — świadczy, że „tajna wojna”, jaką prowadzi w Laosie rozszerzona zostaje również na sąsiednią Kambodżę.

Festiwal Chórów Polonijnych

(Dokończenie ze str. 1)

Ten chór, laureat nagrody ministra spraw zagranicznych PRL opuścił już nasze województwo. W sobotę wieczorem odbyła się uroczystość pożegnania. Nie brakło obustronnie serdecznych słów, wymieniono wzajemnie upominki, żegnano się do najbliższego ponownego spotkania. Pozostałe chóry polonijne żegnają się dziś wieczorem w swojej festiwalowej siedzibie, a jutro wracają do swoich krajów.

Dziękujemy za sztukę i wzruszenia. Do zobaczenia!

(zetem)

Wzrósł bezrobocie na Zachodzie

* LONDYN, PARYŻ (PAP)

Prasa brytyjska bije na alarm w związku; i; nieprzerwanym wzrostem bezrobocia w kraju. Według oficjalnych danych, około 645 tys. osób w W. Brytanii nie ma obecnie pracy, co stanowi 2,6 proc. całej ludności kraju. Szczególnie duże bezrobocie panuje w Północnej Irlandii.

Stały wzrost bezrobocia w W. Brytanii wywołuje poważne zaniepokojenie w szeregach związków zawodowych. Sekretarz generalny Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych, V. Feather, oświadczył, że jeśli te tendencje w gospodarce nie zostaną zahamowane, liczba bezrobotnych w kraju do końca br. wzrośnie do 750 tys. osób.

O 13 tys. osób wzrosła liczba bezrobotnych we Francji w ostatnim miesiącu. Dane, o publikowane przez francuskie ministerstwo pracy, wskazują, że 1 sierpnia br. we Francji było 435 tys. bezrobotnych w porównaniu z 422 tys. w dniu 1 lipca br. W ostatnim roku liczba bezrobotnych we Francji wzrosła o około 70 tys. osób.

50 lat KP W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Komunistyczna Partia W. Brytanii obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Kierownik Wydziału Prasy i Propagandy Anthony Charler zorganizował w związku z tym konferencję prasową, podczas której powiedział m. in., że komuniści brytyjscy zamierzają uczcić ten jubileusz aktywną działalnością. Komitet wykonawczy KP W. Brytanii zdecydował, że miesiącem obchodów 50. rocznicy powstania partii będzie październik, podczas którego w całym kraju odbywać się będą wiece, zebrania, wystawy itp.

Czy koniec sporu granicznego pomiędzy USA i Meksykiem?

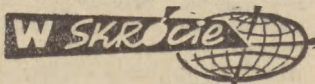
MEKSYK (PAP)

Prezydenci USA — Nixona i Meksyku — Diaz Ordaz, którzy spotkali się w meksykańskiej miejscowości Puerto Vallarta, doszli do porozumienia w sprawie ostatecznego ustalenia granicy między obydwojma krajami.

Zakończony został w ten sposób trwający od prawie stu lat spór graniczny pomiędzy USA i Meksykiem. Spór ten powstał wskutek zmian biegu rzeki Rio Granicie, dzieliłcej oba kraje na długości 2000 kilometrów. Obecnie ustalono — aby uniknąć w przyszłości wszelkich sporów — że granica przebiegać będzie środkiem stałego koryta rzecznej. Porozumienie przewiduje również podział strefy rejonu w pobliżu Presidio (Teksas), przynależącej 74,3 proc. całej powierzchni tego rejonu Meksykowi, a pozostałe 25,7 proc. — Stanom Zjednoczonym.

Porozumienie to przed wejściem w życie musi zostać zatwierdzone przez senaty obu państw.

Obaj prezydenci postanowili również, że będą kontynuować współpracę w sprawie zahamowania i likwidacji handlu narkotykami, które masowo przemykają z Meksyku do USA.



• BELGRAD

Prez. Konga Kinszasa J. Mobutu przybędzie z wizytą oficjalną do Jugosławii na zaproszenie prezydenta Tito.

• KAIR

Pod Kairem wyארzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Ekspres z Asuanu wykołósł się, 13 osób poniosło śmierć, 53 osoby są ranne, 17 osób odciało lekkie obrażenia.

• DELHI

W stanie Assam zmarło 30 osób na cholere.

• PARYŻ

Na szosie między Ankarą a Stambułem doszło do poważnej katastrofy drogowej. Auto bus przewożący pasażerów zderzył się z taksówką. Na obopojazdy wpadł drugi autobus i ciężarówka. Zginęło 17 osób, ponad 30 odniosło rany.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim za okazanie współczucia, pomoc i uczestnictwo w pogrzebie

Michała Legana

składa

RODZINA

MOSKWA (PAP)

Wynikiem ostatniego moskiewskiego spotkania przywódców krajów socjalistycznych, poświęcił dziennik „PRAWDA” artykuł wstępny pt. „W awangardzie walki o pokój”.

W WALCE o bezpieczeństwo narodów — pisze „Prawda” — o umocnienie powszechnego pokoju, Związek Radziecki wraz z bratnimi krajami socjalistycznymi zawsze znajdował się i znajduje w pierwszych szeregach. Usunięcie groźby nowej wojny światowej i rozwój pokojowych stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych, szybkie zlikwidowanie ognisk agresji w Azji południowo-wschodniej i pokojowe uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz normalizacja sytuacji w Europie — te właśnie cele polityki zagranicznej bratnich krajów socjalistycznych odpowiadają również żywotnym interesom innych państw i są najgorętszym pragnieniem narodów.

Powojenny rozwój wydarzeń świadczy dobitnie, że umocnienie bratnich więzów i wszechstronnej współpracy między krajami socjalistycznymi stanowi gwarancję zapew-

w awangardzie walki o pokój

nienia pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Tradycja w stosunkach między krajami socjalistycznymi stała się już wspólne rozwiązanie ważnych problemów budowy socjalizmu i komunizmu oraz ich polityki zagranicznej. Nowym, konkretnym przejawem tego rodzaju kontaktów i współpracy było posiedzenie 20 bm. w Moskwie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Uczestnicy tego posiedzenia omówili aktualne problemy międzynarodowe, zwracając szczególną uwagę na obecną sytuację w Europie. Według powszechnej opinii, ma ona duży wpływ na całokształt sytuacji światowej. Na kontynencie europejskim, jak również na całym świecie, z wielkim zainteresowaniem spotkały się rokowania i podpisanie 12 bm. w Moskwie układu między ZSRR a NRF. Układ ten, do którego prowadzi cały rozwój powojennej rzeczywistości w Europie i naturalny bieg stosunków międzynarodowych, odpowiada wspólnej linii polityki krajów socjalistycznych, zmierzającej do uzdrowienia klimatu politycznego w Europie i stworzenia

mocnych podstaw bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Odpowiada on długofalowym interesom całego świata.

Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego — pisze dalej „Prawda” stwierdził, że rokowania i podpisanie układu między ZSRR a NRF stanowi ważny krok w kierunku rozładowania napięcia i unormowania sytuacji w Europie. Odpowiada to interesom wszystkich narodów i przyczyni się do sprawy rozwoju aktywnych relacji państwowych między państwami europejskimi w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Bratnie kraje socjalistyczne ponownie wyraziły na spotkaniu w Moskwie „niezłomny zamiar podejmowania dalszych, zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, a w szczególności podejmowania wraz z innymi zainteresowanymi krajami aktywnych kroków w celu zwołania w najbliższej przyszłości konferencji ogólnoeuropejskiej.

Jest to aktualne zadanie, w którego realizowaniu zainteresowane są wszystkie narody europejskie.

Narody naszego kontynentu, który przeżył najkrwawsze z wojen, są niezłomnie przekonane, że dla pokoju i rozkwitu Europy naszych czasów nie ma innej alternatywy, jak pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych. Miliony ludzi są przekonane, że należy przy tym brać za punkt wyjścia istniejącą w Europie, realną sytuację, respektować bezwzględnie integralność terytorialną wszystkich państw bez wyjątku w ich dzisiejszych granicach, nie wysuwać ani obecnie ani w przyszłości żadnych roszczeń terytorialnych i przyczyniać się do rozwoju stosunków pokojowych. Jeśli mamy kierować się interesami umocnienia pokoju, to dzisiaj nie ma żadnych ważnych przyczyn dla odkładania konferencji ogólnoeuropejskiej. Wszelkiego rodzaju „zastrzeżenia” i „ostrzeżenia” wyrażane przez określone koła na temat zwołania takiej konferencji, utrudniają jedynie drogę do osiągnięcia stosunków dobrego sąsiedztwa, zmniejszają możliwości rozwoju korzystnej współpracy między krajami naszego kontynentu, w oparciu o zasady Hokejowej współistnienia.

Aktywna działalność bratnich krajów socjalistycznych w imię spokojnej teraźniejszości i przyszłości ludzi cięży się coraz większym poparciem wszystkich narodów świata. Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego i jego wyniki zostały gorąco przyjęte w krajach wspólnoty socjalistycznej. Narody krajów socjalizmu widzą w rozwoju i pogłębieniu swego bratniego sojuszu, w zachowaniu i umocnieniu pokoju, ważny warunek sukcesów w budownictwie socjalistycznym i komunistycznym, sukcesów w walce przeciwko imperializmowi, o powszechne bezpieczeństwo, o demokrację i postęp społeczny.

Wspólnota socjalistyczna coraz aktywniej spełnia swą rolę awansrardy postępu światowego, głównej siły frontu antyimperialistycznego. Umocnianie tej wspólnoty pod względem politycznym, ekonomicznym i obronnym, zespajanie jej szeregów na zasadach marksizmu-leninizmu — to najważniejszy międzynarodowy obowiązek komunistów.

Jok powstaig nowe obyczaje

Jeden z mieszkańców Koszalina wypełniał urzędową ankietę. Do rubryki „przynależność organizacyjna” wpisał między innymi: Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. Urzędniczka po odebraniu ankiety chwilę za stanawiała nad tą nazwą, a potem skomentowała: — Acn, wiem. To coś w rodzaju filii episkopatu, prawda? .

POMIESZANIE pojęć było tak doskonałe, że szony petent zdobył się tylko na nieśmiały protest: — To zupełnie coś innego.

— Nie szkodzi, przynależność organizacyjna jest absolutnie prywatną sprawą każdego z nas — dodała filozoficznie urzędniczka, przeglądając następne odpowiedzi w kwestionariuszu.

Jeśli już sięgamy po skrajne przykłady, należy wspomnieć o opinii określonej grupy ludzi, którzy Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej kojarzą z walczącymi ateistami.

Tymczasem, jak czytamy w statucie, Towarzystwo jest organizacją ideowo-wychowawczą, zrzeszającą w swych szeregach wszystkich obywateli PRL, którzy niezależnie od przekonań światopoglądowych pragną aktywnie i konstruktywnie uczestniczyć w krzewieniu szeroko rozumianej świeckiej kultury w życiu społeczeństwa.

TKKS nie jest jeszcze organizacją masową. Można nawet powiedzieć, że nie wszyscy mieszkańcy naszego województwa wiedzą o jej istnieniu. Ale trzeba także pamiętać, że Towarzystwo powstało dopiero rok temu. Obecnie zrzesza w swych szeregach 6711 mieszkańców Ziemi Koszalińskiej. Do TKKS zgłosiło swój akces w charakterze członków prawnych 240 instytucji, 51 zakładów pracy i 189 komitetów rodzicielskich.

NIE TYLKO w liczbie członków wyrażają się osiągnięcia tej organizacji. Konkretną akcję propagandową podjęto już na pół roku przed pierwszym wojewódzkim zjazdem organizacyjnym. Rozpoczęto szeroko zakrojony cykl wykładów i prelekcji o tematyce światopoglądowej, która cieszy się zainteresowaniem we wszystkich środowiskach.

Nie jest to oczywiście jedyna forma działalności Towarzystwa. Organizowano tak też konferencje problemowe na temat świeckiej obyczajowości oraz integracji społecznej ludności Ziemi Zachodnich.

Kontakty z mieszkańcami naszego województwa kontynuowane są w 86 uniwersytetach dla rodziców oraz 194 stałych punktach odczytowych. Sukcesów rocznej pracy TKKS nie można jednak podsumować w sposób wymierny. Zmiany dotychczasowej obyczajowości na świecką, laicką i wdrażanie nowych norm socjalistycznego współżycia są procesami nieco wolniejszymi niż rozwój indu-

stryalizacji, oświaty i kultury w naszym społeczeństwie.

Działanie na rzecz laicyzacji całokształtu życia społecznego wymaga stosowania nowych form pracy. Nie wystarczają wykłady, odczyty i seminaria. Należy propagować świeckie obrzędy i obyczaje powstałe w nowych socjalistycznych warunkach.

Poczyniono już pierwsze kroki w tym kierunku, powołu-

jąc komisję do spraw obrzędowości i obyczajowości świeckiej. Akt zawarcia małżeństwa czy też uroczyste nadanie imienia dziecku stały się obrzędami laickimi, których znaczenie z roku na rok rośnie. Coraz częściej uczestniczą w tych uroczystościach przedstawiciele kierownictwa zakładu pracy, rady zakładowej. Niejednokrotnie bywają oni honorowymi opiekunami dziecka. W ten sposób wzrasta ranga tych świeckich obrzędów. Nową formą pracy Towarzystwa, która spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży, są uniwersytety dla narzeczonych. Placówki takie powstały już w Koszalinie, Białogardzie, Bytowie, Szczecinku i Złotowie. Zaproszenia na wykłady otrzymują wszyscy, którzy zgłaszają się do USC, aby zawrzeć małżeństwo. Przyszłością nie tylko narzeczonych. Okazuje się, że również wieloletni małżonkowie mogą się wiele na temat współżycia w małżeństwie dowiedzieć. Wykłady prowadzą specjaliści z zakresu medycyny, filozofii, psychologii, prawa. Ze względu na społeczne zainteresowanie planuje się, że podobne ośrodki powstaną w innych powiatach naszego województwa.

Warto podkreślić również, że zapoczątkowano piękny obyczaj „pasowania na obywatela”, który polega na uroczystym wręczaniu dowodów osobistych młodzieży kończącej osiemnasty rok życia. Miejmy nadzieję, że uroczystości takie odbyły się nie tylko z okazji 25-lecia PRL i ćwierćwiecza przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Należy także zastanowić się nad wypracowaniem i wprowadzeniem w życie nowych obyczajów, wiążących ściślej pracownika z zakładem. Czy na przykład objęcie stanowiska pracy przez nowego robotnika powinno być tylko kwitowane zaświadczeniem z wydziału kadr? Czy zamiast tradycyjnego z tej okazji „oblewania” w gronie znajomych nie można urządzić uroczystego „pasowania” na tokarza, ślusarza czy spawacza? Te formy świeckich obrzędów były stosowane tradycyjnie przed laty w zrzeszeniach cechowych, obecnie w dobie szybkiego uprzemysłowienia zostały zarzucone. Zapomniane. Tłumaczymy się brakiem czasu i środków, które i tak trwonią na prywatnych „okazjach”.

Tymczasem obrzędy takie, wzbogacone o regionalne wzory i obyczaje, a czasem charakterystyczne motywy folkloru stałyby się jeszcze jedną formą współżycia społecznego. A także jeszcze jedną okazją do kontaktu przedstawicieli różnych środowisk.

W kształtowaniu nowych form obyczajowości otwiera się więc nowe pole działania dla inteligencji twórczej. Nie tylko zresztą w tym wąskim zakresie. Więcej wysiłków należy poświęcić na omówienie spraw etyki zawodowej, co jest przecież bezpośrednio związane z naszym dążeniem do podniesienia efektów ekonomicznych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Wysokie kwalifikacje zawodowe muszą być uzupełniane podstawami naukowego światopoglądu oraz odpowiedzialnością moralną za właściwe wykonywanie powierzonych sobie obowiązków.

f. ■ **A** OSTATNIM plenarnym zebraniu Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej radzono nad dalszą aktywizacją inteligencji w działalności TKKS. Największy udział w pracach Towarzystwa bierze nauczycielstwo. Natomiast stosunkowo nielicznie reprezentowani są przedstawiciele inteligencji technicznej. Dlatego też napawa optymizmem ożywiona działalność koła TKKS przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie.

— Z myślą o humanizacji studiów technicznych popieramy inicjatywę koła TKKS przy naszej uczelni — mówi rektor W.S.I., doc. Jerzy Smol-

eński — Mamy nadzieję, że z czasem nasze koło stanie się pomostem między Naczelną Organizacją Techniczną a Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej. Zyskujemy potencjalnych propagatorów kultury laickiej, wśród przedstawicieli inteligencji technicznej.

Na koszalińskiej W.S.I. włączono pewne formy oddziaływania kultury świeckiej na pracę dydaktyczną. ZMS i ZSP ujęły te zagadnienia w swoich programach działania.

Dzięki temu dzisiejsi studenci będą krzwić idee laickie w wielu zakładach pracy naszego województwa jako przyszli inżynierowie.

Czy na podstawie tych przykładów nie można zorganizować podobnych kół TKKS w szkołach średnich a szczególnie przyzakładowych? Tam właśnie istnieją wszelkie warunki do wdrażania nowej świeckiej obyczajowości.

Zbyt mało jeszcze kół TKKS istnieje przy środowiskach twórczych w naszym województwie. Towarzystwo pragnie nawiązać ścisły kontakt z literatami, plastykami, dziennikarzami, aktorami i kompozytorami.

— Chcemy aby ich twórczość artystyczna, spełniając wysokie wymogi etyki budziła wrażliwość moralną społeczeństwa oraz wywoływała laickie światopoglądowe refleksje — mówią działacze TKKS.

Nie można również pominąć inteligencji rolniczej w wielu wsiach i gromadach województwa koszalińskiego. Ci ludzie mają ogromne możliwości oddziaływania kulturalnego i pedagogicznego na rolników, pracowników pegeerów i społeczność wiejską. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić, że wzrasta na wsi zainteresowanie próbami matryki moralno-obyczajowej. Bez pomocy i zaangażowania inteligencji wiejskiej nie sposób dotrzeć do wszystkich ośrodków rolniczych. Są to problemy na tyle ważne, że im właśnie będzie poświęcone III plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TKKS.

Każde ze środowisk inteligencji w zależności od specyfiki wykonywanego zawodu i zakresu oddziaływania na środowisko może spełniać ważną rolę w propagowaniu kultury laickiej.

ANTONI KIELCZEWSKI

Nowe szkoły ralatess

Znacznie zaawansowana jest już budowa nowej, zasaanicej szkoły rolniczej w Tychowie w powiecie białogardzkim. Inwestycję tę, której ogólny koszt wyniesie ponad 26 mln zł, realizuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Białogardzie. Praca odbywa się w stosunkowo szybkim tempie. Budowę zaczęto późną jesienią a już dziś gotowe są w stanie surowym główne budynki szkolny o kilkunastu izbach lekcyjnych oraz 18-rodzinny dom dla nauczycieli, wkrótce zaś będą pod dachem internat na 250 miejsc, sala gimnastyczna i hala warsztatów mechanicznych. Według harmonogramu szkoła ma być oddana do użytku w pierwszym połowie 1972 roku, istnieje jednak możliwość skrócenia tego terminu.

Takie same szkoły jak w Tychowie budowane są obecnie również w Gościnie w powiecie kołobrzeskim oraz w Gogół

Kosztowna bezczynność maszyn

(Z OBRAD EGZEKUTYWY KW PZPR)

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR oceniła ostatnio stopień wykorzystania maszyn i urządzeń w zakładach przemysłu elektromaszynowego i ciężkiego naszego województwa. W dwunastu zakładach zewidencjonowano wszystkie maszyny i urządzenia, z wyjątkiem tych, które zostały zgłoszone do wycofania.

W obliczeniach zastosowano czas kalendarzowy (przemnażając liczbę godzin w roku przez ilość maszyn) oraz czas nominalny. Czas nominalny, jest to roczna liczba godzin, zmniejszonych o wolne dni od pracy z uwzględnieniem pracy na dwie zmiany, a następnie przemnożona przez ilość maszyn. Wyłączono z tego rachunku pracę na trzeciej zmianie, zakładając że w tym czasie dokonuje się przeglądów, konserwacji i drobnych napraw. W tej trzeciej zmianie założono rezerwę na wypadek awarii. Jest jeszcze pojęcie czasu dysponowanego i wydatkowanego. Czas dysponowany, jest to nominalny czas pracy maszyn pomniejszony o niezbędne postoje, jak np. planowe remonty, przeglądy i konserwacje, których nie da się wykonać podczas trzeciej zmiany. Czas wydatkowany natomiast, jest to czas pracy maszyn i urządzeń niezbędny do wykonywania operacji technologicznych. Czas ten oblicza się na podstawie norm niezbędnych do wykonywania określonych czynności, skorygowanych o współczynnik faktycznie wykonywanych norm.

Zakłada się, że dysponowany czas pracy maszyn powinien być wykorzystany w 90 procentach. Pozostałych 10 procent, to postoje wynikające z absencji chorobowej pracowników, awarii, z nieplanowanych remontów i innych przzerw.

Na 12 przedsiębiorstw, dziewięć podlega Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, dwa Ministerstwu Przemysłu, Ciężkiego, a jedno Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Są to zakłady pracy średniej wielkości o zatrudnieniu od 300 do 900 osób. Produkcja ich jest albo mało- albo średnioseryjna, z wyjątkiem „Kazelu” i zakładów „A-22” w

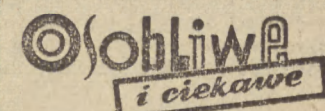
Szczecinku, które mają produkcję wielkoseryjną, masową.

Wykorzystanie maszyn i urządzeń w przedsiębiorstwach przemysłu elektromaszynowego i ciężkiego jest różne. Najwyższe wykorzystanie czasu dysponowanego występuje w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego „A-22” w Szczecinku, Fabryce Maszyn Rolniczych „Famarol” w Stupsku i Oddziale nr 1 Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego w Koszalinie. Najgorsze wykorzystanie maszyn i urządzeń jest w nowych zakładach przemysłu elektrotechnicznego, jak Koszalińskie Zakłady Maszyn Lampowych „Unimasz” zakłady Przemysłu Elektronicznego „Kazel”, czy „Rawar” w Białogardzie. Niskie jest także wykorzystanie maszyn i urządzeń w zakładach przemysłu maszynowego: w Koszalińskiej Fabryce Urządzeń Budowlanych i w Słupskiej Fabryce Urządzeń Transportowych w Jezierzycach,

Warto spojrzeć na koszt bezczynności maszyn i urządzeń. W ub. roku, w „Unimaszu” wyniósł on 6.468 tysięcy złotych, w „Kazelu” 2.984 tys. zł, w „A-22” w Szczecinku mimo najlepszego wykorzystania maszyn — koszt ich bezczynności wyniósł 344 tys. zł. W koszalińskiej FUB* 340 tys. zł, w SFUT — Jezierzycy 3.267 tys. złotych. Są to już nie miliony lecz dziesiątki milionów zł.

Z oceny tej wynika, że w naszych zakładach, szczególnie w przemysłu elektromaszynowego i ciężkiego, są duże rezerwy. Nie chodzi o wyzbywanie się maszyn. Egzekutywa KW PZPR ocenia, że park maszynowy w naszym województwie jest bardzo skromny. Gdyby jednak lepiej wyzyskać te maszyny, a także zajmowaną przez nie powierzchnię, można by dodatkowo zwiększyć produkcję o 20 procent! O lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń troszczyć się muszą dyrekcje zjednoczeń, które jak dotąd niewiele się tą sytuacją przejmują. Egzekutywa KW PZPR opowiedziała się za wprowadzeniem, zwłaszcza w nowych zakładach pracy, dodatkowej, prostszej produkcji, umożliwiającej wykorzystanie maszyn i urządzeń, a także umiejętności zawodowych pracowników. W miarę, jak zwiększać się będzie i doskonalić produkcja podstawowa, jak wzrastać będzie liczba wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników, udział wyrobów dodatkowych będzie mniejszy. Maszyny nie mogą jednak stać bezczynnie.

Z. PIS

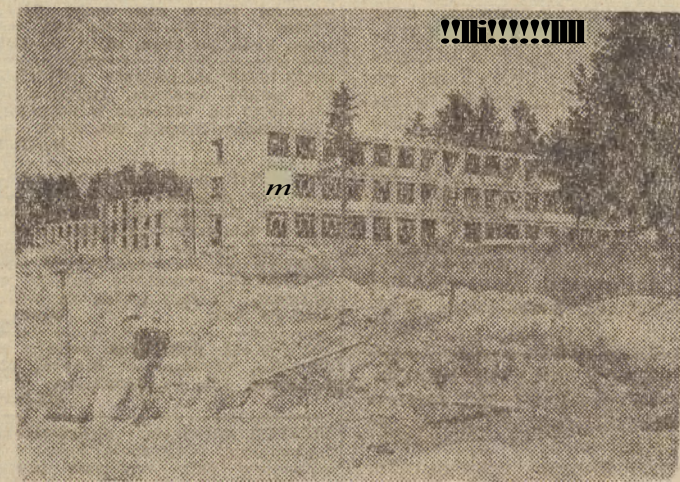


RYBA Z KOLCAMI

Pospolity we wszystkich naszych wodach śródlądowych i w słonych wodach morskich przed brzożnymi, ciernik ma przed pięć lat grzbietowa od 3 do 5 ostrych, twardych kolców. Jest to mała ryba dochodząca do 7 cm długości, która dzięki klującym kolcom niełatwo da się zjeść większym rybom. Ciernik buduje gniazdko z roślin wodnych, w którym samica składa 60-70 jaj. Samiec strzeże ikry złożonej w gniazdku, a następnie wylęgnięte z niej potomstwo. Jest on najlepszym wśród ryb ojcem dla swoich dzieci.

PACHNIE OGÓRKAMI

Stynka Jest ryba występująca u nas ławicowo w rzekach, jeziorach, przeczocznej wodzie krajowej, połączonych na północny wschód. Główny składnik pokarmu w stynki to plankton skorupkowy, chociaż starsze ryby nie gardzą małymi i chętnie zjadają swoje własne siostry i braci. Połowem stynki ze względu na jej występowanie ławicowe są do obfite. Ryba ta jest cennym surowcem do wyrobu wielu przetworów. Mięso stynki ma charakterystyczny zapach świętych ogórków.



Na zdjęciu: prace przy budowie szkoły 10 Tychowie. Szkoła powstaje w starym, malowniczym parku na wzgórzu, które króluje nad okolicą. Fot J. LESIAK

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

Porządkować numerację domów i nazwy ulic

(Inf. wł.)

MIMO okresu urlopowego w wojewódzkim i powiatowych biurach spisowych trwają gorączkowe przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego, który, jak już informowaliśmy, przeprowadzony zostanie w dniach od 8 do 15 grudnia br. i odnotuje stan faktyczny o północy z 7 na 8 grudnia br. Przed spisem wykonana została olbrzymia praca nad podziałem całego kraju na rejony statystyczne i obwody spisowe. W kraju utworzono ponad 54 tys. rejonów statystycznych. W naszym województwie ustalono ostatecznie 1258 rejonów i 4449 obwodów, które otrzymały stałe numery. Przy określaniu granic rejonów i obwodów jako podstawowym kryterium kierowano się liczbą ludności i jako dodatkowym — powierzchnią. Jednocześnie zarys granic rejonów i obwodów pokrywa się ściśle z roninami jednostek administracyjnych (rejon nie może obejmować terenów należących np. do dwóch gromad) i z granicami geodezyjnych jednostek ewidencyjnych.

Rejony i obwody są ustalone już ostatecznie i nie będą ulegały żadnym zmianom. Jedynie w przypadku zwiększenia się liczby ludności utworzone zostaną nowe, dla których zarezerwowano wystarczającą liczbę numerów. Obecnie pracownicy biur spisowych przeprowadzają kontrolę numeracji nieruchomości i właściwego oznaczenia ulic tabli-

cami informacyjnymi. Właściwe oznaczenie nieruchomości i ulic, zgodne z przygotowaną dokumentacją, ma podstawowe znaczenie dla prawidłowego przeprowadzenia spisu i osiągnięcia w jego efekcie prawdziwych wyników, które stanowią podstawę planowania rozwoju gospodarki, kultury itp.

Należyte oznaczenie nieruchomości tablicami z numerami oraz domów narożnych tablicami z nazwami ulic potrzebne będzie nie tylko rachmistrzom spisowym. Niezbędne jest przecież dla odszukania właściwego adresu np. w przypadku wyjazdu karetki po getowia do chorego. Niestety, mimo upływu wielu miesięcy od terminu jaki wyznaczono władzom terenowym nie wszędzie prace te zostały wykonane należycie. W wyniku kenteroli przeprowadzonej w 5 miastach okazało się, że w Barwicach i Sławnie stwierdzono sporo zaniedbań. Należy mieć nadzieję, że zaniedbania te zostaną szybko zlikwidowane.

W sierpniu pracownicy biur spisowych zajmują się także sprawdzaniem stanu dokumentacji rejonów i obwodów spisowych.

W Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym zakończono już pracę przy opracowywaniu fragmentu materiałów Narodowego Spisu Powszechnego, w zakresie budynków i pomieszczeń gospodarskich, przeprowadzonego przy okazji spisu czerwcowego. Materiały zostały opracowane w przekrojach gromadzkich, a druk zeszytu zostanie ukończony w końcu sierpnia, (wł)



Jak zwykle w sezonie plac Zwycięstwa zastawiony dziesiątkami samochodów.

Fot. Andrzej Maślankiewicz

PunHtjf skupy czekają na zboże

Dostawy z-boża z tegorocznych zbiorów są jeszcze niewielkie. W punktach skupu GS' i PZGS — jak nas poinform-

formował kierownik Wydziału Skupu Prezydium PRN, Gwidon Mrotek — nie obserwuje się zbyt dużego ruchu. Ostatnia kontrola wykazała, że wszystkie punkty skupu zostały należycie przygotowane. Magazyny opróżniono a w pomieszczeniach przeprowadzono dezynfekcje. W wielu placówkach geet zatrudniono sezonowych pracowników do przeładunku zboża.

Wzorem lat ubiegłych odbywać się będzie bezpośredni odbiór od rolników, oraz z państwowych gospodarstw rolnych. Plany przewidują, iż tym sposobem z gospodarstw indywidualnych odbierze się około 3 tys. ton zboża, zaś z pegeerów ponad 9,5 tys. ton. W przypadku bezpośredniego odbioru zboża obowiązują stare zasady. Z gospodarstwa indywidualnego odbiera się co najmniej 3 tony zboża.

Niewątpliwym udogodnieniem w tegorocznej akcji skupu będą zmienione godziny urzędowania placówek SOP. W wyniku porozumienia przedłużono zostanie ich otwarcie do godzin popołudniowych. Dzięki temu rolnicy po odstawieniu zboża do punktu skupu, będą mogli jeszcze tego samego dnia pobrać pieniądze w kasie SOP. Przepuszczamy jednocześnie, że pracownicy placówek Spółdzielni Oszczędnościowo-Fożyczkowych, dokończą starań, by w tym roku było jak najmniej skarg na ich pracę. (an)

NIEPORZADEK NA PRZYSTANKU

— Do niedawna przystanek linii autobusowej MPK nr 2 przy pl. Zwycięstwa uchodził za wzorowy. Pasażerowie ustawiali się w kolejce i bez niepotrzebnego tłoku wchodziłi do autobusów — powiedziała nam Czytelniczka J. A.

Od pewnego czasu część czekających ustawia się przed barierką. Jedni szturmują przednie — inni tylnie drzwi pojazdu. Czy nie warto wrócić do dawnej, dobrej tradycji — kończy nasza Czytelniczka?

ZACIEKAJĄCE MIESZKANIE...

„Jak się okazuje może być nie tylko w starym ale i w nowym budownictwie, Czytelnik Antoni Cios zamieszkały w nowym bloku przy ul. Banacha sygnalizuje nam iż od marca br., tj. od wprowadzenia się — boryka się z takim kłopotem. Lokator ten monitorował już gdzie się dało.

Jego pretensje potwierdziła komisja składająca się z przedstawicieli Stupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”. Niestety, na tym się skończyło. Usterki zostaną usunięte dopiero w czasie tynkowania budynku. Będziemy wdzięczni dyrekcji SPB za poinformowanie nas, kiedy to nastąpi?

OfytmT&cl&Z REDAKCJI

Anonimowa Czytelniczka z Zatorza. Pisze Pani o kłopotach mieszkańców bloku nr 16, lecz nie podaje nazwy ulicy. Prosimy o dokładny adres.

G. BIERIOZKO SIÓDMY STOPIEŃ WOLNOŚCI

Tłumaczył: A. Matuszyn

(C10)

— Dokąd idziemy? Kto ma pomysł? — zapytał Korabielnikow.

— Gleb! Gleb Gołowanow — zawołała Dasza — dlaczego milczysz? Gleb, no odezwij się!

Gołowanow uśmiechnął się słabo — przez cały wieczór wymigiwał się tymi smutnymi uśmiechami. Dasza zaczynała już wyczuwać nieokreśloną trwogę związaną z obecnością tego kolegi; że też musiał akurat dzisiaj się nagle odnaleźć.

Przed dwoma laty Gołowanowa, który jakoś dojrzał do dziewiętej klasy, wydalili ze szkoły za stałe pozostawanie na tyle, — rzeczywiście uczył się, że już trudno gorzej, opuszczał lekcje. Od razu po wydaleniu znikł, jakby zapadł się pod ziemię — w szkole rozeszła się pogłoska, że wyjechał na jakąś budowę.

Zaczęto już o nim zapominać, kiedy nagle w „Komsomolskiej Prawdzie” i jeszcze w jakiejś gazecie ukazały się dwa, trzy wiersze podpisane „Gleb Gołowanow”. Ale potem znowu nie! Właż znaku życia. I oto w tę niezwykłą uroczystą noc, kiedy jego byli koledzy bawili się z okazji ukończenia szkoły, on, wieczny dwójkarz, jakby specjalnie po to, aby im zrobić przyjemność, natknął się prosto na nich.

I Dasza i Korabielnikow rzeczywiście ucieszyli się z początku mimo, że Gleb pozostał w ich pamięci jako dziwak, nie znoszący dyscypliny pechowicie, ale w końcu był przecież ich kolegą w ciągu kilku lat — przyprowadzono go do szkoły, kiedy wszyscy byli w czwartej klasie... Nie minęło jednak pół godziny, jak radość z tego spotkania ulotniła się. Gleb, jaki był taki pozostał. Mimo wydrukowanych wierszy jego sprawy, w ciągu tych dwóch lat, bynajmniej się nie poprawiły.

Remonty szkół - jak zwykle Op@iBŁ@its

Z roku na rok coraz większym problemem stają się remonty szkół. Zółwie tempo w tej dziedzinie sygnalizują gazety centralne, prasa terenowa, radio. Tu i ówdzie starania o znalezienie skutecznej recepty zostały uwieńczone sukcesem. I tak np. w „Życiu Warszawy” nr 1952 z 16—17 sierpnia, w komentarzu „Szkolny kon-tredans remontowy” przeczytaliśmy, iż „stołeczne kuratorium szkolne stworzyło własną brygadę remontową, która nie oglądając się na niczyją pomoc, systematycznie konserwuje kolejne obiekty szkolne. Przykład godny naśladowania przez inne kuratoria”.

Dedykując to wezwanie wojewódzkim władzom oświatowym — przejdźmy do omówienia tych spraw na naszym, słupskim podwórku.

W tym roku kalendarzowym na remonty bieżące szkół podstawowych i przed-szkoli w mieście przeznaczono 1.700 tys. zł, w powiecie — 1.830 tys. zł.

Jak już wspomnieliśmy, z roku na rok ze szkolnymi remontami jest gorzej. Jak się wydaje — głównie dlatego, że zleca się je coraz większej liczbie wykonawców. Tak jest od czasu, kiedy remonty szkół przestały wykonywać Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. W bieżącym roku zadania te zlecono rzemieślniczemu spółdzielniom z ul. Niedziałkowskiego, Grodzkiej, Grupy Remontowej Szpitala Miejskiego Zakładowi Usług Budowlanych przy PZGS, Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej Kółek Rolniczych w Kobylnicy oraz wykonawcom prywatnym. Zle-

ceniodawca — Inspektorat Oświaty w zasadzie nie ma zastrzeżeń tylko do Grupy Szpitala Miejskiego. Prace przy remontowanym przez nie przedszkolu nr 6 przy ul. M. Fornalskiej oraz innych budynkach przebiegają zgodnie z harmonogramem. Obiekt ten oddany będzie do użytku 1 września. Natomiast niepokój wzbudza termin oddania do użytku przedszkola nr 9 na Ryczewie. Jego remont i przebudowę podjęła w maju ub. roku spółdzielnia rzemieślnicza z ul. Niedziałkowskiego. Planowy termin zakończenia prac upłynął 30 września ubiegłego roku. Od stycznia br. w budynku nie się prawie nie robi. Rzemieślnicy prowadzą bowiem spory z zarządem spółdzielni, przyjmując tylko te prace, które przynoszą im wysokie dochody.

Tymczasem sytuacja z apieką przedszkolną w tym rejonie miasta będzie w roku bieżącym gorsza niż w roku ubiegłym. 1 września oddany zostanie bowiem do remontu budynek przedszkola nr 1 przy ul. Kilińskiego. Wymieniona wyżej spółdzielnia w ślimaczym tempie prowadzi remonty szkoły nr 7 przy ul. Kilińskiego i nr 8 przy ul. Jana Kazimierza. W „siódemce”, która miała być oddana do użytku 30 lipca — w ogóle nie rozpoczęto robót dekar-skich i elewacyjnych. Na usprawiedliwienie wykonaw-

tv REPORTERSKIM UHHMf

JEST MLEKO W BUTELKACH

Z początkiem ub. tygodnia, przez dwa dni w słupskim handlu brakowało mleka w butelkach. Jak nas powiadomili kierownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej — przyczyną tego była awaria agregatu rozlewającego mleko. Uszkodzenie usunięto i mleko butelkowe znowu jest do nabycia.

KIERMASZ SZKOLNY

Nazwa kiermasz jest — jak się zdaje — w tym przypadku niezbyt fortunna. Na „zbieńskich” WSS przy ul. Starzyńskiego wyodrębniono jedno stoisko zaopatrzone w odzież uczniowską, teczkę, tornistry, obuwie tekstylne (trampki, tenisówki, i przeryszone: Wybór — niewielki i tyle samo kupujących).

MKD Ar. Przemysłowymi — nie zdobyło się nawet na to.

NAUCZYCIELSKIE KONFERENCJE

Wprawdzie wakacje jeszcze się nie skończyły ale większość nauczycieli prawie codziennie zobaczyc już można w szkołach. Dziś i jutro w siedzibie Prez. PRN odbywa się dwudniowa narada kierowników i dyrektorów szkół z miasta i powiatu. 28 i 27 bm. przeznaczone są na posiedzenia rad pedagogicznych. Natomiast 28 i 29 bm. odbywać się będą konferencje ognisk metodycznych w poszczególnych sekcjach przedmiotowych.

Wciąż taki sam chudy, z wystającymi kośćmi policzkowymi, w przetartym na łokciach czarnym swetrze, nierozmowny i jakby zmęczony — jakby przez cały dzień dźwigał worki — wzbudzał u swych dawnych kolegów litość. Jego towarzystwo zaczęło im ciążyć.

Dasza bardzo szybko domyśliła się, że Gołowanow jest samotny, nieszczęśliwy i potrzebuje pomocy, lecz tego wieczoru nie miała zbytniej ochoty ani żałować kogoś, ani pocieszać. Jednakże czuła się skrzepowana, że jej wszystko tak dobrze poszło i że ukończyła szkołę tak sobie zwyczajnie, ale z medalem i na samych piątkach.

— Dokąd byśmy, chłopczy, jeszcze zajrzeli? — pytał błagalnie Korabielnikow i jego figlarne oczy pałały chęcią zabawy. — Do mnie — w żaden sposób... Kto ma chatę, chłopczy?

— Jedźmy do mnie — nieoczekiwanie zaproponował Sini-cyn — Pokażę wam jedną sztuczkę. Posiedzimy. Zabawimy się.

— Do ciebie? — zdumiał się Korabielnikow. — Coś ty? Upiłeś się?

— To znaczy nie do mnie, jasne, ale do mojej pracowni — rzekł Wiktor. — Tym bardziej, że jej dni są już policzone. A jest tam coś niecoś do obejrzenia.

Sam był zakłopotany swoją śmiałą propozycją, jego pracownia, jak się wyraził, była dotychczas starannie przed wszystkimi zakonspirowana — takie zresztą było żądanie administracji domu, która odstąpiła mu kąt w piwnicach. Zresztą nocne przygody nie istniały w kodeksie Wiktora. Dziś jednak rozgrzeszał siebie.

„Przecież trzeba się czasem i rozerwać... Jednostronność również jest szkodliwa” — tłumaczył się przed sobą.

— Jedziemy, Dasza! Zadzwonimy do twojej mamy, żeby się nie niepokoiła — ciągnął już zdecydowany Wiktor.

— No, to jedziemy. Dawno obiecałeś pokazać swoją tajemnicę — powiedziała Dasza i odwróciła się do Gołowanowa. — Ty też pojedziesz, Gleb? Nie puszczę cię, nawet nie myśl!

Gołowanow przeszkadzał jej, lecz jechać bez niego było już niemożliwe, to by zupełnie zepsuło nastrój.

cy trzeba dodać, że Inspektorat Oświaty ma duże trudności z dostarczeniem mu materiałów.

Ponadto różni wykonawcy wykonują remonty przedszkola nr 2 i szkoły nr 2 w Uście, szkoły w Stowiecinie i Runowie.

W powiecie budowane są nauczycielskie domki z prefabrykatów trzciniowo-drewnianych typu „mikołajek”. Tego typu obiekty powstaną w kilkunastu wsiach, m. in. w Darnie, Darnicy, Potęgowie, Żychlinie, Domaradzu, Wrześcu, Głowczycach, Rowach. Na ogół budowa domków jest zaawansowana. Tylko w dwu wsiach nie rozpoczęto jeszcze prac. Spółdzielnie rzemieślnicze nie powinny z tym zwlekać, bowiem nauczyciele wiejscy w wielu przypadkach mają trudne warunki lokalowe.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się za 9 dni. Władze oświatowe, kierownictwa szkół robią wszystko, by uczniowie i nauczyciele mieli jak najlepsze warunki nauki. Potwierdziła te starania kontrola przeprowadzona w Słupsku przez Komisję Oświaty i Kultury MRN. (h)

Sil ADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MHz

na dzień 24 bm. (poniedziałek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

6.00 Wiad. sport. 6.30 Kurs jęz. rosyjskiego. 7.40 Radioproblemy. 7.50 Gimm. 8.05 Pięć min. o gosp. 8.39 Gra Ork. Dęta Pom. Ork. Wojsk. 9.38 Z pios. lud. po Półw. Iberyskim. 10.05 „Antrak” fragm opaw. 10.25 Utwory Couperina i Rameau. 11.45 Porady prawn. dla kobiet. 12.25 Więcej, lepiej, taniej 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa”. 14.00 Rep. literacki. 14.20 Al. Borodin. Poemat symf. „W stepach Azji Środkowej”. 15.05—16.00 Radioferie z pios. i plecakiem. 16.05 Alfa i omega. mag. popularnonaukowy. 16.30—18.50 Po pol. z młód. 18.50 Muz. i aktualności. 20.25 Kytymy tan. z ad. Balatonu 20.47 Kronik. sport. 21.00 „Naukowcy rolnikom”. 21.25 Pięć min. o wych. 21.30 Zespół Dzieciątka. 22.40 Gra Pozn. 15-tka Radiowa. 23.33 E. Gierg — III Sonata c-moll na skrzypce i fortepian 0.10—3.00 Program z Lublina.

PROGRAM II

363 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 24 bm. (poniedziałek)

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

6.00 Proponujemy. inf. przypomina. 6.20 Gimm. 6.40 Public. międzynarodowa. 6.50 Mapa bohaterstwa — wteś Zakrzewo woj. kuszaliński. 7.50 Wiad. sport. 8.45 Solo i w duecie — konc. rozrywk. 9.35 Mei. i piosenki z Węgiel. Zw. Radz. i Bułgarii. 10.25 W Jezioranach. 12.25 Pieśni kompozytorów ros. 12.40 Gitarowy turniej. 13.40 „Siadłem smolotu” — fragm. książki B. Arcta. 14.05 Mel. ludowe. 14.25 Dwa style pios. radz. 14.45 „Encyklopedia” opow. J. Parandowskiego. 15.00 Konc. Chóru Rozgł. Wrocław. PR. 15.20 Konc. ruz. oper. 16.43—18.20 Program Różni. Warszawsko-Mazowieckiej. 17.00 Głos Mazowsza. 18.20 Sonda. 19.15 Uniwers. Radiowy. 19.31 Teatr PR — „Pustelnia Parmeńska”. 19.55 Konc. symf. 22.30 Przed Fest. Sopotkim.

PROGRAM III

UKF 97,6 i 67,94 MHz

na dzień 24 bm. (poniedziałek)

17.05 Co kto lubi? 7.30 „Gorący wiatr” — I ode. powł 17.40 Nie tylko mel. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Zbrodniczy dobroczynca — gaw. 18.30 R. Waschko i jego płyty. 19.00 „Łuk Triumfalny” — ode. pow. 19.30 Nagraj i zaśpiewaj. 19.45 Pogawki u Szymona. 20.00 Pierwsze obrotu — Szym. premier. 20.20 „Decybel” — aud. satyr. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytałeś to posłuchajcie. 21.20 „Słucha ich cała Praga”. 21.45 Opera tygodnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 „Zaklęcia miłości” — poezja rum. 23.05 „Mazurka nocą” — konc. rozrywk. 23.45 Program na wtorek.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 24 bm. (poniedziałek**)

5.40 Hodowlane problemy — aud. J. Zestawskiego. 7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.17 Ekspres po-



CO GDZIE KIEDY

24 PONIEDZIAŁEK Bartłomiej

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

5 00**

97 — MO
S8 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Inf. kolej. 32-51

Taxi:

39-09 ul. Starzyńskiego.
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż 49-80.

dyzury

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. A. Zawadzkiego 3, tel. 41-80.

WYSTAWY

MUZEUUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne
MŁYN ZAMKOWY — nieczynny.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa reprodukcji pt. „Malarstwo 1900—1925”.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — nieczynna.

FK i m o

MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Wielka miłość (franc., od lat 14).
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTK*

DELFIN — Miłość, miłość, miłość (włoski, od lat 16).
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranek — Niezłomny Wiking (USA, od lat 11) pan.
Seans o godz. 12.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Bunt na „Bounty” (USA, od lat 14) pan.
Seans o godz. 17.30

ranny. 16.05 Chór i Kapela Rozgłosni PR w Koszalinie pod dyr. Jan Kowalczyka. 16.25 Tu mówi „Głos Koszaliński”. 16.30 Grają Orkiestry Płt. 16.40 „Wakacje „Turysta” — kom. E. Kaiser. 16.50 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 „Jadą wozy jada...” — aud. T. Tała» dy.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Godz. 5.00 program II — Mozai ka muzyczna.

TELEWIZJA

na dzień 24 bm. (poniedziałek)

16.45 Program dnia.
16.50 Dziennik.
17.00 Teleferie: filmy z serii „Tomek i pies” oraz „Gawędy wujka Eemusa”.
17.25 Radz. — film. prograiz# wojskowy.
17.35 Echo stadionu.
18.00 „Lato” — z cyklu: „Cztery pory roku” — film.
18.20 Z cyklu: „Profile kultur” — reportaż film. „Jawa i uroję” nie.
18.50 Eureka.
19.20 Dobranoc — „Mię z okie” ka.
19.30 Dziennik.
20.05 Teatr TV. Oskar Wilde — „Brat marnotrawny”.
21.25 Polski film dokumentalny: „22.00 Reszta jest sexem” — i lieton filmowy.
22.15 Dziennik.
22.30 Program na jutro.

KZG zam. B-235 S-6

„GŁOS KOSZALIŃSKI**” J* Redaguje Kolegium Kędajf* cyjne Koszalin, ul. Alfred Lampego 20 Telefon RedakCJ* » Koszalinie centrala »29bJ dd 65.

„Głos Słupski” — mutacJJ „Głosu Koszalińskiego” Słops* pl. Zwycięstwa 2, pietro. * telefocy sekretariat łączy t k* równikiem — 51-95; dział ogł* szeń 51-95. redakcja — 54-68

Wpłaty oa prenumerate * teczna — 15 zł, kwartalna 45 zł, półroczna — 90 zł rocz* aa— 180 zł) przyjmują urzęd* pocztowe listonosze oraa* działy „Ruch”.

Wydawcas Koszalińskie W? dawnictwc Prasowe tcs „pRASA” — Koszalin ul. * Lampego 20.

tłoczono: KZOrai. Koszali® ua Alfreda Lampego 18.